Nowy Czas

Nr 142 - rok III. | Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorki, czwartki i soboty | Jędrzejów, niedziela 30 listopada 1941 r. | Odbito w druk. „Nowy Czas" Jędrzejów Rynek 1 Telefon nr 50 | Cena 20 groszy

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.— Oddział w Kielcach: M. Kiebabczy, ul. Sienkiewicza 39 m. 2.— Prenumerata miesięczna w Jędrzejowie 2.00zł, pod opaską 2.75zł.

Ceny za ogłoszenia: a) handlowe: cała strona 250 zł, pół strony 185 zł, ćwierć 100 zł, jedna ósma 65 zł, szesnastka 38 zł; b) drobne: za słowo 25 gr, przy poszukiwaniu pracy 15 gr.

Wysokie krwawe straty bolszewików przy kontratakach w łuku Dońca

Przełamanie silnych sowieckich pozycji obronnych na środkowym odcinku frontu wschodniego — Niszczenie nieprzyjacielskich linii kolejowych trwa w dalszym ciągu

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Adolfa Hitlera w dniu 28 listopada co następuje:

Koło Rostowa i w łuku Dońca odparto silne przeciwataki sowieckie, wspierane przez lotnictwo i broń pancerną, przy czym nieprzyjaciel poniósł wysokie straty. W poszczególnych punktach frontu walki trwają jeszcze w dalszym ciągu.

Na środkowym odcinku frontu wschodniego przełamano silne nieprzyjacielskie pozycje obronne. Ciężka artyleria armii lądowej ostrzeliwała skutecznie cele okrętowe pod Leningradem.

Na całym froncie kontynuowano akcję niszczenia nieprzyjacielskich linji kolejowych, przy czym nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty w materiale kolejowym i wagonach. Eskadry samolotów bojowych dokonywały dziennych i nocnych ataków na wojskowe obiekty w Moskwie i Leningradzie.

W toku walki przeciwko Wielkiej Brytanii lotnictwo zaatakowało ubiegłej nocy obiekty portowe na południowo-wschodnim wybrzeżu wyspy brytyjskiej.

W czasie trwających nieprzerwanie ciężkich walkach w Afryce półn. szczególnie przy odpieraniu prób wypadów nieprzyjacielskich z Tobruku, zniszczono znowu wielką ilość czołgów nieprzyjacielskich. Koncentracje wojsk i kolumny nieprzyjacielskich pojazdów mechanicznych na froncie Marmarica zostały rozproszone przez eskadry bojowych samolotów nurkowych i myśliwskich.

W czasie prób podjętych przez lotnictwo brytyjskie zaatakowania wybrzeża Kanału La Manche zestrzelono 4 samoloty nieprzyjacielskie. Bombowce brytyjskie zaatakowały w nocy na 28 listopada dzielnice mieszkaniowe w Niemczech zachodnich, zwłaszcza w Akwizgranie i Kolonii, zniszczyły lub uszkodziły pewną ilość domów mieszkalnych i spowodowały ofiary.

W czasie od 16 do 21 listopada lotnictwo sowieckie utraciło 168 samolotów, z tego 73 zestrzelono w walkach powietrznych, 24 zaś artylerią przeciwlotniczą, resztę zniszczono na ziemi. W tym samym okresie czasu zaginęło na froncie wschodnim 12 samolotów własnych.

Zatopienie 3-ch nieprzyjacielskich łodzi podwodnych

na Morzu Śródziemnym — Gwałtowne walki w Marmarica trwają w dalszym ciągu — Honorowe przerwanie walk o Gondar

Włoski komunikat wojenny z piątku: W Afryce Północnej bitwa na terenie Marmarika, która rozpoczęła się ponownie wczoraj od świtu, trwała nieprzerwanie z wielką gwałtownością do późnych godzin wieczornych. Koło Sollum i Tobruku obustronna działalność artyleryjska. — Na centralnym odcinku oraz w rejonie Fort Capuzzo (Sollum) toczyły się z obu stron gwałtowne ataki i przeciwataki pomiędzy jednostkami pancernymi i oddziałami piechoty. Nieprzyjaciel poniósł poważne straty w ludziach i czołgach, podczas gdy straty sił zbrojnych osi, nie są ciężkie. Liczba jeńców wzrosła w dalszym ciągu. W Tobruku zestrzelono trzy samoloty nieprzyjacielskie, które spadły płonąc, czwarty samolot został zestrzelony przez artylerię przeciwlotniczą dywizji „Savona". Eskadry samolotów włoskich i niemieckich brały skuteczny udział w tej walce.

W nocy na 26 listopada br. angielskie samoloty bombardowały Dernę. Jeden samolot został zestrzelony przez ziemną obronę przeciwlotniczą. — W Afryce Wschodniej nieprzyjaciel po przygotowaniu, przeprowadzonym w ostatnich dniach, zaatakował wczoraj rano około godziny 4-tej, okrążone już ze wszystkich stron miasto Gondar. Nasze oddziały słabe pod względem liczebnym w stosunku do rozmiarów pozycyi, jakie musiano bronić, walczyły pomimo niekorzystnych warunków ogólnych i wycofania się w toku akcyi kilku oddziałów kolonialnych, niemogących dotrzymać kroku z powodu gwałtownego ostrzeliwania i bombardowania, w zacięty sposób przenosząc się z pozycji na pozycję, aż do godzin popołudniowych, nawet wówczas, kiedy wojskom nieprzyjacielskim, dysponującym licznymi czołgami, udało się wtargnąć do dzielnic mieszkaniowych. Po wyczerpaniu wszystkich możliwości oporu i celem uniknięcia dalszych ofiar wśród ludności włoskiej i tubylczej, naczelny dowódca odcinka, wydał o godzinie 14 tej rozkaz wstrzymania działań wojennych. Waleczni obrońcy Gondaru wypełnili zadanie, zlecone sobie przez ojczyznę do ostatka i w honorowy sposób.

W ciągu ubiegłej nocy samoloty angielskie dokonały ataku na Neapol. Ziemna obrona przeciwlotnicza i samoloty myśliwskie, podjęły zdecydowaną akcję. Wynikły szkody materialne oraz mniejsze pożary, które natychmiast ugaszono. Wśród ludności było pięciu rannych, dwa samoloty zostały zestrzelone przez ziemną obronę przeciwlotniczą, zaś jeden przez nasze nocne myśliwce. Z samolotów tych jeden spadł do morza koło Ischia, drugi w porcie, trzeci zaś spadł na ziemie, w pobliżu S. Pietro a Patienno.

Nasze jednostki bojowe do walki z łodziami podwodnymi, zatopiły na Morzu Śródziemnym trzy nieprzyjacielskie łodzie podwodne.

Doniosły dzień w dziejach Europy

Deklaracja przedstawicieli państw zjednoczonych w pakcie antykominternowskim

Z okazji spotkania w Berlinie mężów stanu, minister spraw zagranicznych Bułgarii Popoff złożył oświadczenie, w którym m. in. czytamy: „Dzień 25 listopada stanowi kres przeszłości — oznacza on bowiem ostateczną likwidację niebezpieczeństwa komunistycznego. Nie mniej jednak dzień 25 listopada, w którym miał miejsce wielki akt państwowy, jest dla przyszłości zapoczątkowaniem nowej ery europejskiej".

Słowacki premier dr Tuka oświadczył w swej deklaracji m. in. co następuje: „Przystępując w dniu dzisiejszym w sposób formalny do paktu antykominternowskiego, Słowacja chce tym samym uroczyście podkreślić, że i w przyszłości kroczyć będzie niewzruszenie i konsekwentnie po obranej drodze. Powszechny nastrój, jaki zapanował w tych wielkich dniach wydarzeń, napełnia nas wiarą, że konstytucja nowej Europy stała się historycznym faktem".

Wicepremier Rumunii Michał Antonescu oświadczył w swej deklaracji m. in. co następuje: „Rodzina, mienie ludzkie i kościół miały spłonąć w ogniu komunizmu. W ten sposób komunizm stał się wyspą złudzeń dla obłąkanych i ustawicznym zagrożeniem Europy. Komunizm już nigdy nie podniesie się. Jest to dar zaofiarowany przez Niemców i jego Führera dawnej cywilizacji i światowi na przyszłość. Żołnierz rumuński wierny swemu posłannictwu bierze udział w tej walce".

W deklaracji, jaką złożył minister spraw zagranicznych Hiszpanii Serano-Suner m. in. powiedziano: „Jeśli kiedyś kreślić się będzie historię obecnych czasów, będzie można docenić doniosłość faktu uratowania Europy przypisując jej zasługę walki z bolszewizmem. Wówczas będzie można osądzić zasługi tych osób, które w najwyższym stopniu przyczyniły się do dzieła obrony kultury i stworzenia jednolitego i moralnego frontu całej Europy.

W zamieszczonej na łamach prasy publikacji ministra spraw zagr. Chin C…munyi, tenże m. in. stwierdza, że rząd narodowy Chin uznał walkę z komunizmem za najważniejsze i najpilniejsze zadanie. Z tego też względu rząd chiński uważa walkę z komunistyczną międzynarodówką za sprawę wymagającą niezwykłych wysiłków. Wychodząc z tego założenia, rząd chiński postanowił wziąć udział w pakcie antykominternowskim.

Przyjęcie europejskich mężów stanu u Führera

Führer przyjął w czwartek w obecności ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa europejskich mężów stanu, bawiących w stolicy Rzeszy i reprezentujących państwa zjednoczone we froncie antybolszewickim. W przyjęciu brali udział: premier słowacki prof. Tuka, premier i minister spraw zagranicznych królestwa Węgier Bardossy, wicepremier królestwa Rumunii Michał Antonescu, minister spraw zagraniczn. królestwa Włoch hr. Ciano, minister spraw zagraniczn. królestwa Bułgarii Popoff, minister spraw zagran. królestwa Danii Scavenius, hiszpański minister spraw zagran. Sorrano Suner, fiński minister spraw zagran. Witting, chorwacki minister spraw zagranicznych Lorcovic oraz pełnomocnik rządu cesarstwa Japonii ambasador Oshima i rządu cesarstwa Mandżukuo poseł Lue I Ven.

Delegaci państw sygnatariuszy na przyjęciu u marszałka Rzeszy Goeringa

W ubiegłą środę w godzinach popołudniowych marszałek Rzeszy Goering wydał w swoich apartamentach w Berlinie przyjęcie na cześć bawiących w stolicy Rzeszy delegatów mocarstw, będących sygnatariuszami paktu antykominternowskiego.

W przyjęciu, które odbyło się w ścisłym kole, a w czasie którego w osobistej wymianie zdań, poruszono zagadnienia interesujące państwa skupione w tym pakcie, wzięli udział premier Słowacji dr Tuka, premier i minister spraw zagr. Węgier de Bardossy, wicepremier i minister spraw zagr. Rumunii Michał Antonescu, minister spraw zagr. królestwa Włoch hr Ciano, minister spraw zagraniczn. Bułgarii Popoff, minister spraw zagr. Danii Scavenius, minister spraw zagr. Hiszpanii Serrano Suner, minister spraw zagran. Finlandii Witting, minister spraw zagran. Chorwacji dr Lorcovic, ambasador Japonii Oshima i poseł Mandżukuo Lue-I-Ven.

Dalsze postępy na środkowm i północnym froncie wschodnim

Zacięte i zwycięskie walki w Marmarica

Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Adolfa Hitlera w dniu 27 listopada co następuje:

Na środkowym i północnym odcinku frontu wschodniego uzyskano dalsze postępy. Sowieckie ataki koło Rostowa oraz na północ od tego miasta, zostały odparte wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela. Również na froncie okrążającym koło Leningradu udaremnionych zostało kilka prób wyłamania się nieprzyjaciela.

W czasie nowej bitwy z brytyjskimi ścigaczami w Kanale La Manche, niemieckie łodzie patrolowe uszkodziły kilka jednostek nieprzyjacielskich, trafiając je celnymi pociskami. Należy się liczyć ze stratą dwóch ścigaczy brytyjskich.

Lotnictwo bombardowało ubiegłej nocy obiekty portowe na południowym i zachodnim wybrzeżu Anglii.

W Afryce Północnej trwają walki w dalszym ciągu z niezmniejszoną siłą. Koło wybrzeża Cyrenajki niemiecka łódź podwodna zatopiła brytyjski kontrtorpedowiec klasy Jervis.

Próby ataków dokonane przez lotnictwo brytyjskie przy użyciu słabych sił na północno-zachodnie tereny nadbrzeżne Niemiec nie dały żadnego rezultatu.

W czasie od 19 do 25 listopada lotnictwo brytyjskie straciło 91 samolotów, z tego 68 maszyn w rejonie Morza Śródziemnego oraz w Afryce Północnej. W tym samym czasie w walce przeciwko Wielkiej Brytanii zaginęło 29 własnych samolotów.

Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Adolfa Hilera w dniu 26 listopada co następuje:

Na środkowym odcinku frontu wschodniego nasze wczorajsze ataki przyniosły poważne zyski terenowe. Dwie sowieckie morskie jednostki wojenne wjechały na niemiecko-fińską zaporę minową i po gwałtownych detonacjach zatonęły.

W toku walki przeciwko Anglii lotnictwo w ciągu dnia oraz nocy obrzucało bombami ciężkiego kalibru obiekty portowe oraz lotniska w południowo-zachodniej i południowo-wschodniej stronie wyspy brytyjskiej.

W czasie zwycięskiej obrony pewnego transportu konwojowanego przeciwko atakowi brytyjskich ścigaczy, jedna niemiecka łódź patrolowa została zatopiona torpedą. Załoga została wyratowana.

W Afryce Północnej kontratak wojsk niemiecko-włoskich przyniósł dalsze sukcesy. Pozycje na froncie Sollum, pomimo ataków nieprzyjacielskich zostały utrzymane. Ponowne próby wypadów z Tobruku załamały się.

Jak już podano do wiadomości w komunikacie nadzwyczajnym, brytyjska marynarka wojenna poniosła w ostatnich dniach nowe ciężkie straty. Oprócz uszkodzenia torpedą powietrzną brytyjskiego statku wojennego większej pojemności, o czym doniesiono we wczorajszym komunikacie wojennym, koło Sollum niemiecka łódź podwodna pod dowództwem kapitana-porucznika barona von Tiesenhausena zaatakowała brytyjski statek liniowy i ciężko go uszkodziła celną torpedą.

Ponadto inna łódź podwodna pod dowództwem kapitana-porucznika Mohra zatopiła na Atlantyku krążownik brytyjski klasy „Dragon".

Z terenu walk pod Moskwą o coraz częstszych wypadkach przechodzenia żołnierzy bolszewickich na drugą stronę. Celem przeciwdziałania tym objawom rozprężenia, rząd Stalina widział się zmuszonym do ogłoszenia noty na temat okrucieństw żołnierzy niemieckich wobec jeńców sowieckich. Niemieckie siły zbrojne, a wraz z nimi walczące wspólnie wojska sprzymierzone przyjęły z najgłębszą pogardą tego rodzaju fałszywe informacje, mające na celu zamaskowanie bestjalskiego postępowania hord bolszewickich oraz podniesienie ich zapału wojennego.

Włoskie komunikaty wojenne

Włoski komunikat wojenny z 26. XI. przynosi informacje o zwycięskich kontratakach wojsk włoskich i niemieckich na terenach Afryki Północnej. Nieprzyjacielskie ataki na froncie Sollum spaliły na panewce przed pozycjami obronnymi. Próby przebicia się Anglików z Tobruku, wspomagane silnym ogniem artyleryjskim, nie powiodły się. W Afryce Wschodniej miała miejsce obustronna działalność artylerii. Baterie artyleryjskie uniemożliwiły w Gondarze wysiłki przebicia się brytyjskich czołgów.

Włoski komunikat wojenny ze środy brzmi następująco: W wielkiej i żywiołowej bitwie jaka trwała od przeszło tygodnia nieprzerwanie w Marmarica, dzielne siły zbrojne osi staczają zacięte i zwycięskie walki.

Na centralnym odcinku, oddziały nieprzyjacielskie okrążone na południe od Sidi Rezegh uległy zniszczeniu. Wśród naliczonych dotychczas 5.000 jeńców znajdują się oprócz pewnej brygady pancernej generała Sperlinga, również dowódca pierwszej południowo-afrykańskiej dywizji B. F. Arnstrong oraz dwaj amerykańscy obserwatorzy wojskowi i czterech dziennikarzy angielskich i amerykańskich. Na froncie Sollum wszystkie gwałtowne ataki, przypuszczone przez trzy dywizje na pozycje, bronione przez dywizję „Savona" rozbiły się o zacięty opór naszych wojsk. Atakujący ponieśli dalsze krwawe straty, przy czym nie udało się im uzyskać żadnych sukcesów. Zniszczono przeszło 20 czołgów, a wiele innych uszkodzono. Ziemna obrona przeciwlotnicza zestrzeliła jeden samolot nieprzyjacielski. Podjęta przez nas akcja odciążająca toczy się nadal, wśród widocznych sukcesów.

W nocy na 25 listopada br. oddziały nieprzyjacielskie, które usiłowały zbliżyć się do Bardii, zostały wśród silnych strat odparte. Koło Tobruku ożywiona obustronna działalność artyleryjska. Dwa samoloty angielskie zostały zestrzelone przez artylerię dywizji Trento. Lotnictwo niemiecko-włoskie było nieprzerwanie czynne przez cały dzień. Obrzucono bombami i ostrzeliwano skutecznie z broni pokładowej skupienia samochodów, transporty posiłkowe oraz rozstawione na ziemi samoloty nieprzyjacielskie. Jeden z naszych bombowców zestrzelił brytyjski samolot myśliwski. Lotnictwo niemieckie w ciągu 23 i 24 listopada zestrzeliło ogółem 26 samolotów nieprzyjacielskich, wliczając w to maszyny, o których zestrzeleniu doniesiono we wczorajszym komunikacie wojennym. W rejonie pustyni, przeważające siły nieprzyjaciela po zażartym oporze naszej załogi zajęły oazę Gialo, ponosząc przy tym ciężkie straty w ludziach i materiałach. Operująca tam nieprzyjacielska kolumna zmotoryzowana była nieprzerwanie bombardowana przez nasze samoloty oraz ostrzeliwana z broni pokładowej. Wzniecono pożary na 15 dalszych samochodach ciężarowych, zaś około 50 uszkodzono. Jeden z naszych samolotów w czasie zbrojnego lotu wywiadowczego na oazę został zaatakowany przez trzy "Blenheimy" i jeden z nich zestrzelił. Samoloty nieprzyjacielskie zrzuciły bomby na Benghasi. Ofiary wyniosły dwóch zabitych, nadto wyrządzono nieznaczne szkody materialne. W Agedabia dwa samoloty brytyjskie dokonały ataku w locie zniżonym. Jedna z naszych łodzi podwodnych nie powróciła do swej bazy.

W Afryce Wschodniej obustronna działalność artyleryjska koło punktów operacyjnych w Celga, Ulag i Chercher oraz starcia wysuniętych oddziałów, w przebiegu których nieprzyjaciel poniósł poważne straty. Baterie Gondaru udaremniły próby przełamania, podjęte przez wojska angielskie przy zastosowaniu eskadr pancernych. 10 czołgów zniszczono, zaś wiele innych zostało trawionych celnym ogniem naszej artylerii.

Fińskie sprawozdanie frontowe

Fiński komunikat wojenny z czwartku brzmi następująco:

Front Hanko: Na froncie lądowym przeważnie działalność stockesów. Własna artyleria ostrzeliwuje baterie nieprzyjacielskie oraz stanowiska i drogi wroga.

Przesmyk Karelski: Działalność artylerii nieprzyjacielskiej oraz ciężkiej broni piechoty. Własna artyleria zmusiła do milczenia nieprzyjacielskie działa przeciwlotnicze, stockesy i broń maszynową, ostrzeliwując i niszcząc jednocześnie nieprzyjacielskie gniazda oporu.

Front Swiru: Zwykły obustronny ogień nękający artylerii. Własna artyleria zniszczyła nieprzyjacielski skład amunicyjny oraz przeszkodziła przygotowaniom do ataku pewnej mniejszej jednostkce nieprzyjacielskiej.

Front wschodni: Na południowym odcinku odparto ataki nieprzyjacielskie na nasze stanowiska, przy czym zacieśniono już istniejący pierścień dokoła okrążonego nieprzyjaciela. Na północnym odcinku zwyczajny ogień nękający artylerii i stockesów, jak również działalność wywiadowcza.

Siły lotnicze: Wskutek niekorzystnych warunków atmosferycznych działalność lotnicza była w dalszym ciągu ograniczona. Prócz zestrzelonego w dniu 24 listopada myśliwca nieprzyjacielskiego, stwierdzono obecnie jeszcze strącenie jednego nieprzyjacielskiego samolotu myśliwskiego, zestrzelonego na froncie Swiru oraz zniszczenie jednej dalszej nieprzyjacielskiej maszyny transportowej. W dniu 26 listopada nasza obrona przeciwlotnicza strąciła na froncie Swiru również jednego myśliwca nieprzyjacielskiego.

Zdecydowana postawa premiera greckiego

W toku dochodzeń w pewnym jaskrawym wypadku handlu paskarskiego, wykrytego w Atenach, premier grecki generał Solakoglu oświadczył, że osobiście będzie sprawował nadzór nad tokiem dochodzeń. W międzyczasie wykryto nowy drastyczny wypadek lichwy. Premier po otrzymaniu o tym wiadomości udał się osobiście do wielkich magazynów paskarzy, położonych przy ulicy Korai w centrum Aten, gdzie osobiście wymierzył chłostę trzem z pośród aresztowanych paskarzy. Następnie wydał zarządzenie w sprawie konfiskaty całego mienia aresztowanych. Premier wypoliczkował również we wtorek przed południem w czasie rewizji wielkiego magazynu pewnego handlarza szkłem, który ukrył towary wartości przeszło pół miliona drahm, celem puszczenia ich na pasek.

Pomnik ku czci Huntzingera na miejscu katastrofy

Rząd francuski nosi się z zamiarem nabycia na własność terenu, na którym uległ katastrofie generał Huntzinger w rejonie masywu górskiego Aigual. W miejscu tym, ma stanąć pomnik ku upamiętnieniu ministra wojny i jego towarzyszy.

Podróż inspekcyjna Bergerata

Sekretarz stanu lotnictwa generał Bergeret znajdujący się obecnie w podróży inspekcyjnej po Afryce północnej, opuścił w sobotę Algier, skąd udał się do Bizerty, stanowiącej ważną francuską bazę lotniczą. W tym samym dniu odleciał on dalej do Tunisu, gdzie został powitany przez generalnego prezydenta Tunisu admirała Esteva, oraz dowódcę sił zbrojnych, stacjonowanych w Tunisie, generała korpusu armii de Latter de Fassigny. W niedzielę francuski sekretarz stanu lotnictwa zwiedził bazy lotnicze w Frax i Gabes.

Sekretarz stanu kolonii admirał Platon przybył w sobotę rano w towarzystwie generalnego Gubernatora Afryki Zachodniej Boissona do stolicy Portonovo będącej prowizoryczną siedzibą Dahome. Po krótkim pobycie admirał Platon udał się samochodem do stolicy Togo, Lome. Według ostatniego doniesienia datowanego z niedzieli, sekretarz stanu kolonii opuścił Lome drogą powietrzną.

Znaczenie zbierania roślin lekarskich

przez dzieci szkolne

Ilość „roślin polskich" według słynnego botanika polskiego prof. dr W. Szafera, wynosi około 3 200 odmian. Wśród nich — zdaniem drugiego uczonego — prof. dr J. Dobrowolskiego, mamy około 600 odmian ziół lekarskich, rosnących w stanie dzikim.

Z roślin tych wiele nadaje się do uprawy sposobem ogródkowym. Te naturalne bogactwa naszej ziemi istnieją nietylko na to, aby się nimi zachwycać, ale także i w tym celu, aby je odpowiednio poznać i wykorzystać. Są to „dary Boże", przeznaczone do wszechstronnego użytku ludzkości.

Polski świat roślin lekarskich, rosnących w stanie dzikim, przedstawia olbrzymi kapitał narodowy, który nie jest odpowiednio wykorzystany ani dla materialnych korzyści, ani też dla celów pielęgnowania zdrowia.

Moc leczniczą i profilaktyczną roślin dla organizmu ludzkiego znali już starożytni Grecy, jak Hippokrates, Teofrast i Dioskorides, na których dziełach opierało się całe lecznictwo starożytnego i średniowiecznego świata. Odwrót od leczenia środkami chemicznymi, jaki zanotowano w ostatnim stuleciu i powrót do ziołolecznictwa spowodował fakt odkrycia w r. 1912 witamin przez dr Kazimierza Funka, który też ustalił wpływ tej odżywki na organizm ludzki. Do najzasobniejszych w witaminy należą owoce, jarzyny i zioła, naświetlane przez słońce. Z tego powodu zioła lecznicze nie tylko leczą, ale także odżywiają chorego i oto mamy powód, dla którego ziołolecznictwo zyskuje coraz większe uznanie i zastosowanie. Dla tego też wzrasta coraz znaczniej zapotrzebowanie na rośliny lekarskie w kraju i zagranicą.

Powodów, dla których zwrócono uwagę na polskie rośliny lekarskie jest wiele. Wymienimy z nich kilka: 1) ziół lekarskich jest u nas wielka obfitość, są one przy tym bardzo różnorodne, 2) nasz klimat i gleba nadają się znakomicie pod uprawę roślin, 3) podobne rośliny trafiają się rzadko w innych strefach klimatycznych, 4) wiele krajów zmuszonych jest do sprowadzania od nas roślin leczniczych, 5) zupełnie zrozumiałe skutkiem wydarzeń wojennych trudności w zaopatrzeniu aptek w środki lecznicze, zmuszają do szukania innych możliwości, a możliwości tych dostarczają właśnie rośliny lekarskie.

Nic dziwnego zatem, że władze szkolne, chcąc osiągnąć powyższe cele, poleciły nauczycielstwu zbieranie roślin lekarskich przy pomocy dzieci szkolnych, jak również ich uprawę wspólnie z rodzicami dzieci, mając na uwadze zarówno doniosły czynnik wychowawczy, jak też i korzyści, jakie niesie zbieranie roślin lekarskich.

Nauczyciel, jako jedyna nieraz osoba, znająca podstawy botaniki, przebywając stale wśród przyrody, znajdzie zawsze w każdej wsi czas na zapoznanie dzieci przy nauce o żywej przyrodzie z roślinami czy to w ogródku szkolnym, czy też na łąkach, w lasach, na bagniskach i nieużytkach. Może wtedy przekonać dzieci o wartości i użyteczności roślin. Przej tej sposobności nauczyciel może pogłębić i utrwalić wśród dzieci używanie właściwych nazw, nauczyć dzieci poszanowania roślin i ukrócić bezmyślne niszczenie drzew, krzewów czy innych raślin.

Pouczając o zbieraniu roślin i przygotowaniu ich do handlu aptecznego, przysporzy środków materialnych na zdobycie pomocy naukowych dla szkoły i dla potrzeby dzieci. W ten sposób można nauczyć niejedno dziecko pożytecznego spędzania czasu i zarobkowania nie tracąc drogiego czasu na inne, znacznie trudniejsze sposoby zdobywania środków na cele szkolne.

Jak dalece skutecznym jest ten sposób, wskazuje przykład Sokala, gdzie inspektor szkolny przed kilkunastoma laty polecił zbieranie roślin lekarskich przy pomocy życzliwego aptekarza. Próba ta powiodła się znakomicie. Niektóre szkoły pokryły z dochodu ze zbierania ziół prawie cały budżet szkolny, bez oglądania się na pomoc gmin. W roku 1940 dzieci szkół niemieckich zebrały 56 tysięcy ton ziół na potrzeby apteczne. Te dwa przykłady dobitnie świadczą o znaczeniu zbierania ziół przez dzieci szkolne. L. S.

Ochrona przyrody a zielarstwo

Nasza dzika przyroda jest olbrzymim, naturalnym matecznikiem roślin lekarskich. W miarę wzrastania prądu ziołolecznictwa rozwija się nietylko uprawa roślin lekarskich, ale także zbieranie ich ze stanu dzikiego. Ponieważ jednak dotychczasowa akcja na tym polu nie była w stanie zaspokoić wewnętrznych potrzeb kraju, przeto zarówno uprawa roślin lekarskich, jakoteż zbieranie ich ze stanu dzikiego powinno objąć jaknajszersze kręgi naszego społeczeństwa. Chodzi tu o to, aby wykorzystać należycie przyrodzone bogactwa roślin dla niesienia pomocy ludzkości.

Problem zbierania roślin ze stanu dzikiego dla celów leczniczych wymaga pewnej ostrożności oraz stosowania się do obowiązujących przepisów, a to, aby nie wyrządzić zarówno sobie, jak i nauce szkody.

Osoba, która ma zamiar zbierać zioła lekarskie musi posiadać:

a) Ogólne zezwolenie na dokonywanie zbioru roślin lekarskich, wystawione przez odnośne władze dystryktu.

b) Zezwolenie na zbieranie wszelkich roślin leśnych, wydane przez odnośny zarząd leśny w myśl reskryptu Urzędu Leśnictwa Generalnego Gubernatorstwa z dnia 16 maja 1941, Nr 1361/41, które trzeba dołączać przy każdorazowej wysyłce zebranych i ususzonych roślin lekarskich pochodzenia lasowego.

Obok powyższych przepisów obowiązuje nadal ustawa polska o ochronie przyrody z roku 1934, spowodowana przez Państwową Radę Ochrony Przyrody w Krakowie, która zabrania zbierania wielu odmian roślin lekarskich ze stanu dzikiego z powodu ich rzadkości i wielkiej wartości naukowej.

Chodzi tu nietylko o t. zw. „relikty", tj. rośliny pozostałe z epoki trzeciorzędowej, niezniszczone od setek tysięcy lat epoką lodowcową, jak np. azalca pontyjska (Azalica pontica) lub dziewięć sił popłocholistny (Charlina anopordia) czy rośliny „imigracyjne" z epoki polodowcowej, pochodzące ze stepów południowo-wschodnich, jak np. miłek wiosenny (Adolis vernalis), pomoniak górski (Arnica montana), roślina arktyczno alpejska, czy w końcu t. zw. „endemizmy", tj. rośliny występujące tylko w pewnych okolicach, po zatem nigdzie, jak np. brzoza ojcowska (Betula Oycovieusis), ale także i o rośliny lekarskie, których w ogólności jest bardzo mało, lub także o takie, które zostały w wielkiej ilości przez niefachowe zbieranie bardzo wyniszczone.

Ustawowej ochronie podlegają następujące rośliny: miłek wiosenny (Adonis vermalis), czosnek siatkowaty (Allium victorialis), arcydzięgiel lekarski (Archangelica officinalis), kokornak powojnikowaty górski (Aristoloch elematitis), pomornik górski (Arnica montana), ciemiążyca biała (Veratum album), zawciąg pospolity (Armeria vulgaris), mącznica lekarska (Aretosa phylos uva ursi), wilcza jagoda (Atropa Belladonna), tojad (Aconitum), dziewięćsił bezłodygowaty (Carlina acaulis), dziewięćsił popłocholistny (Carlina onopordifolia), ziemowit jesienny (Colchicum autumnale), turzyca piaskowa (Carex arenania), rosiczka okrągłolistna (Drosera rotundifolia), naparstnica purpurowa (Digitalis purpurea), goryczka kropkowana (Gentiana punctata), osman wielki (Inula Helenicum), złotogłów (Lilium martagon), storczyk kukawka (Orchis militaris), storczyk samiczy (Orchis maxio), limba (Pinus cembra), kosodrzew (Pinus montana), paprotka pospolita (Polypodium vulgare), pięciornik złoty (Potentilla aurea), sasanka łąkowa (Pulsatilla patens), biedrzeniec wielki (Pimpinella maior), niechuszka rozdęta (Physalis Alkekengi), róża francuska (Rosa gallica), skalnica ziarenkowa (Saxifraga granulata), lulecznica odurzająca (Scopalis carniolica), lipa wielolistna (Tilia grandifolia), i barwiczek pospolity (Vincia minor). Wiele z powyższych roślin nadaje sie do uprawy.

Zbieracze roślin lekarsk..h ze stanu dzikiego oddadzą wielką usługę nauce, gd, ' imię idei ochrony roślin nie tylko sami nauczą się doceniać znaczenie ścisłego stosowania się do powyższych przepisów, ale także spopularyzują te zasady w jak najszerszych wastwach społeczeństwa. L. S.

Gazeta Urzędowa pow. Jedrzejowskiego

Zarządzenie

Gubernatora Dystryktu Radomskiego dotyczące cen maksymalnych za wieńce adwentowe w dystryktcie radomskim

Na podstawie § 1 poz. 1 i 3 ustawy o ustalaniu cen dla Generalnego Gubernatorstwa z dnia 20 kwietnia 1940 roku (Dz. Ust. G. G. I str. 131) z pełnomocnictwa Rządu Generalnego Gubernatorstwa, Urząd Ustalania Cen z porozumieniem z Oddz. Leśnictwa, zarządza co następuje:

§ 1

Za sprzedaż wieńców adwentowych obowiązują następujące ceny:

1) za wieniec o średnicy zewnętrznej 30 centymetrów i grubości obwódki 8 centymetrów Zł 3.—
2) za wieniec o średnicy zewnętrznej 50 centymetrów i grubości obwódki 15 centymetrów Zł 5.—

§ 2

Ceny podane w § 1 rozumieją się za wieńce adwentowe bez ozdób ze wstążeczkami, jednakże muszą się znajdować przyrządzenia do umocowania świec, a to przy § 1 (1) przynajmniej na 6 i przy § 1 (2) najmniej 4 świec,

§ 3

Wyrób wieńców adwentowych o większych rozmiarach jak podano w § 1 jest niedozwolony.

§ 4

O ile klient sobie życzy wieniec ozdobny ze wstążeczkami, to sprzedawca iest obowiązany ustalić koszta przed sprzedażą w przeciwnym razie sprzedawca nie ma prawa więcej żądać. — Wieńce z ozdobami mogą być wtedy sprzedawane lub wystawiane, o ile w danym przedsiębiorstwie są też wieńce bez ozdób.

§ 5

Przekroczenia wobec niniejszego zarządzenia, będą na podstawie § 6 ustawy o ustalaniu cen karane.

§ 6

Z dniem 20 listopada bieżącego roku wchodzi w życie niniejsze zarządzenie. Z tym samym dniem tracą swą ważność wszelkie dotychczas obowiązujące zarządzenia w dystrykcie radomskim.

Radom, dnia 17 listopada 1941 roku

Gubernator Dystryktu Radomskiego
z p. (—) VOIGT
Kierownik Urzędu Ustalania Cen

Dwaj uczniowie do zawodu kowalskiego
Dwaj uczniowie do zawodu ślusarskiego
Jeden uczeń do biura
mogą się zgłosić
Nauka odbywać się będzie na warunkach kształcenia uczniów rzemieślniczych wzgl. biurowych obowiązujących na terenie Generalnego Gubernatorstwa
Fabryka „STAL" w Jędrzejowie
Hauptstrasse (11-Listopada) 41
430

EKSPEDIENTKA względnie praktykantka i chłopiec do posyłek od zaraz mogą się zgłosić. — E. Szymczak, Jędrzejów, 11-Listopada 5. Zegarmistrz. 434

431
Na św. Mikołaja
Najmilszym podarunkiem dla dzieci są
łyżwy z firmy E. Komorowicz i S-ka
Jędrzejów, Rynek 19

Gratulacje Führera pod adresem szefów państw zjednoczonych w pakcie antykominternowskim oraz pod adresem Mussoliniego i marsz. Antonescu

Z okazji podpisania protokółu w sprawie przedłużenia układu przeciwko międzynarodówce komunistycznej oraz w sprawie przystąpienia dalszych siedmiu państw, Führer przesłał gratulacje szefom państw zjednoczonych w pakcie antykominternowskim jak również Mussoliniemu i marszałkowi Antonescu.

Z tej samej okazji minister spraw zagranicznych Ribbentrop wysłał telegramy gratulacyjne pod adresem ministra spraw zagranicznych Japonii i Mandżukuo jak również pod adresem ministra spraw zagraniczn. chińskiego rządu narodowego.

Odjazd mężów stanu paktu antykominternowskiego ze stolicy Rzeszy

W ciągu czwartku popołudnia w piątek opuścili stolicę Rzeszy bawiący tu z okazji zjazdu berlińskiego przedstawiciele państw zjednoczonych we froncie antybolszewickim wraz z członkami swych delegacyj. Odjeżdżających mężów stanu żegnał minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop.

Przygotowania do obrony przeciwlotniczej we Władywostoku

Z Moskwy donoszą: Rozgłośnia radiowa w Moskwie przyniosła wiadomość o pospiesznych przygotowaniach do obrony przeciwlotniczej na terenie Władywostoku.

Rokowania Japońsko-Amerykańskie

(Telefon od własnego korespondenta TP.)

Niewiele już istnieje nadziei do pogodzenia rozbieżnych poglądów Japonii i Stanów Zjednoczonych — pisze w dniu dzisiejszym półurzędowa agencja Domei. Oświadcza ona, iż niema wobec tego żadnego powodu do objawiania optymizmu, jeżeli chodzi o wynik rokowań z Waszyngtonem. Obecnie już można przypuścić, iż istnieje bardzo mało szans na dalsze przedłużenie rokowań.

Kurusu i Nomura po konferencji w Waszyngtonie

Ajencja „Transocean" otrzymuje drogą kablową z Waszyngtonu następującą informację: Po zakończonej zapowiadanej w sensacyjnej formie rozmowy prezydenta Roosevelta i ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Cordella Hulla z nadzwyczajnym ambasadorem japońskim Kurusu i ambasadorem admirałem Nomurą we czwartek w Białym Domu, dyplomaci japońscy odmówili udzielenia przedstawicielom prasy bliższych informacji na temat przebiegu konferencji. Kurusu odpowiedział na zapytanie dziennikarzy, że nie otrzymał jeszcze z Tokio żadnego polecenia do powrotu do kraju, odmówił jednak odpowiedzi na pytanie czy w najbliższym czasie zamierza jeszcze raz złożyć wizytę u Cordella Hulla. Na temat propozycji amerykańskich w sprawie zlikwidowania zagadnienia Oceanu Spokojnego, wręczonych we środę obu japończykom, admirał Nomura oświadczył, że nie otrzymał jeszcze z Tokio żadnego zawiadomienia o przyjęciu tych propozycyj w Japonii i z tego powodu nie może powiedzieć czy można je uważać jako podstawę dla dalszych rokowań.

Obowiązkowa służba w marynarce Stanów Zjednoczonych

Jak donosi „Associated Press", minister marynarki Knox poinformował dziennikarzy, iż wskutek storpedowania kontrtorpedowca Stanów Zjednoczonych „Kearny", zaznaczył się spadek ochotniczych zgłoszeń do marynarki północno-amerykańskiej o 15 proc. W związku z tym minister nadmienił o możliwości wprowadzenia na przyszłość w Stanach Zjednoczonych obowiązkowej służby w marynarce Stanów Zjednoczonych.

Amerykanie w dalszym ciągu usadawiają się w północnej Irlandii

Do jakiego stopnia Amerykanie usadowili się już w Północnej Irlandii, wynika z pewnego sprawozdania, zamieszczonego w „Exchange Telegraph", donoszącego z Bolfastu, iż do Północnej Irlandii stale przybywa drogą lotniczą z Islandii materiał techniczny oraz liczba amerykańskich inżynierów lotniczych i personelu, przybywających do Północnej Irlandii stale wzrasta. Londyn obserwuje — jak podają czynniki zagraniczne — z największą wstrzemięźliwością tego rodzaju rozwój wypadków.

Madagaskar deklaruje wierność marsz. Petainowi

Generalny gubernator Madagaskaru w wyniku uchwały rady zarządzającej tego kraju przesłał na ręce marszałka Petaina deklarację wierno poddańczą. W orędziu tym podkreślił, że Madagaskar oświadcza się za bezwzględnem poparciem polityki marszałka.

Australijczycy nie chcą być żerem dla armat angielskich

Według depeszy Reutera z Canbera minister wojny Australii Forde w złożonym w środę oświadczeniu wyraził się, iż gabinet przyznał rację naczelnemu dowódcy australijskiemu Blameyowi, że byłoby rzeczą pożądaną, gdyby w operacjach bojowych, jakie w przyszłości rozgrywać się będą na centralnym Wschodzie, mogły walczyć australijskie wojska imperialne w zwartym korpusie zamiast jako rozczłonkowane jednostki na poszczególnych odcinkach frontu. Premier Curtis zamierza przekazać ten australijski punkt widzenia rządowi londyńskiemu.

Podania w języku niemieckim, tłumaczenie dokumentów rosyjskich na język niemiecki, przepisywanie na maszynie. Adres w „Nowym Czasie". 370

Plac pod budowę nowego gmachu

„Jak Europa będzie wyglądała po wojnie? — Czym się zakończy obecna wojna? — Jakie będą jej skutki dla ludów europejskich?" — oto są pytania emocjonujące i denerwujące cały świat. Dokładnych i szczegółowych planów politycznych nie ujawniła żadna ze stron wojujących. Jest jednak duża różnica w stawianiu kwestii przez państwa osi, a przez świat anglosaski. Oto Niemcy wysunęły hasło nowej Europy, nowego porządku Europejskiego. Nowy porządek Europy miałby się opierać na **solidaryźmie kontynentu europejskiego**, który zastąpiłby powojenny partykularyzm i egocentryczym państw i państewek europejskich. W imię wspólnoty interesów, państwa europejskie musiałyby łagodzić i załatwiać swe spory polubownie, a praktyczny przykład w jaki sposób należałoby to uczynić, dały Węgry, Bułgaria i Rumunia, w przeprowadzeniu w sposób pokojowy rewizji swych granic. Solidaryzm polityczny państw europejskich, prasa niemiecko-włoska porównała z zasadą solidaryzmu narodowego i gospodarczego, który zastąpił w państwach tych walkę klas oraz podz.ał gospodarczy na warstwę kapitalistów i wyzyskiwanych.

Takiemu programowi państwa anglosaskie przeciwstawiły hasło demokracji, nic jednak bliżej nie mówiąc, jak ta demokracja ma wyglądać w konkretnej postaci geografii politycznej. Ponieważ jednak w samej Anglii i Stanach Zjednoczonych dyktatarskie reformy Churchilla i Roosevelta coraz bardziej uszczuplają prawa demokratyczne, hasło demokracji staje się jeszcze bardziej mgliste i nic nie mówiące. Program zaś tak zwanych ośmiu punktów, ogłoszonych przez Roosevelta i Churchilla po ich konferencji na statku, jest złym naśladowaniem punktów wilsonowskich i tym mniej przekonywują, im dokładniej ludzie sobie przypominają, co się stało z programem Wilsona, jak wyglądała i do czego doprowadziła Liga Narodów, jak wyglądał cały system wersalski oraz powersalski, który doprowadził, bo musiał doprowadzić, do nowej wojny europejskiej. Anglicy i Amerykanie nie mówią nic, jak ma wyglądać nowa Europa. Za to przelicytowują się w opisach pognębienia Niemiec na wypadek swego zwycięstwa, dochodząc do takiego absurdu, jak na przykład projekt o przymusowej i masowej sterylizacji 80 milionowego narodu. W zwalczaniu zaś niemiecko-włoskiego hasła o nowej Europie, wykazuje na obecne przymusowe środki, stosowane na terenach europejskich objętych wojną, jako na rzekome wzory owej nowej Europy. Oczywiście, że z taką samą racją możnaby wskazywać na angielską blokadę głodową, na pirackie metody napadania na okręty francuskie czy też hiszpańskie i na dyktatorskie zapędy Churchilla, jako na coś trwałego i stałego, co **Anglia i Ameryka** zamiemierzają wprowadzić do systemu swej nowej Europy!

Tymczasem Europa jest gmachem, który rozpadł się w gruzy. Pozostał plac budowlany, na którym powstać ma gmach nowy. Nie należy placu budowlanego utożsamiać z samym gmachem. Place budowlane nie są nigdy zbyt uporządkowane i systematyczne. Są zarzucone materiałem budowlanym, wśród którego mogą orientować się jedynie fachowcy, a którego znaczenie jest dla laików częstokroć zupełnie niezrozumiałe. Fantazja przygodnego widza, gotowa jest niejednokrotnie przypisać tej lub innej kategorii części budulcowych zupełnie fałszywe znaczenie. Jeszcze mniej można mieć pretensji do wyglądu placu budowlanego, jeśli równocześnie ze wstępnymi robotami budowlanymi należy bronić swego placu przed atakami z zewnątrz. Oczywiście też, że zimne fundamenty i pierwsze mury nie mają nic wspólnego z tą wygodą i tym komfortem, jakie panują w gotowym, umeblowanym, upiększonym gmachu!

Obecnie jesteśmy świadkami dopiero najbardziej początkowych prac nad wznoszeniem gmachu nowej Europy. A jednak kontury nowego gmachu już wznoszą się. Można już mieć pewne wyobrażenie o szerokich zarysach budowy. Snop światła na plamy owe, rzuciła wojna na wschodzie Europy: pozyskanie dla Europy olbrzymich przestrzeni, które dotychczas były wykluczone ze wspólnoty europejskiej, olbrzymie przestrzenie, które mogą stać się zarówno niewyczerpanym źródłem produktów rolniczych i surowców, jak również nienasyconym terenem zbytu wyrobów przemysłowych.

Mówić dziś o nowej Europie, jako o czymś gotowym, jest zupełnym nonsensem. Nowa Europa rodzi się wśród boków gigantycznych walk, którym towarzyszy cierpienie milionów ludzi. Nie ma jednak wątpliwości, że na obecnym europejskim placu budowlanym powstanie nowy gmach, który będzie silniejszy i twalszy od gmachu, wzniesionego w roku 1915 przez budowniczych wersalskich.

Dnia 2 grudnia 1941 r. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego Męża i Ojca

ś. ✝ p.

TEODORA

BEKMANA

za spokój Jego duszy odprawiona zostanie Msza św. o g. 8 rano w kościele Trójcy Sw. przed głównym ołtarzem na którą życzliwych pamięci Zmarłego zapraszają

Żona i Syn

433

Unieważniam dowód osobisty, wydany przez Zarząd Gminy Sędziszów, na nazwisko Malarski Tadeusz, zamieszkały w Poleszcicach, gminy Sędziszów. 428

Unieważniam dowód osobisty, wydany przez Zarząd Gminy Sobków, na nazwisko Pełrzałek Stanisław, zamieszkały w Staniewicach, powiat Jędrzejów. 429

Unieważniam dowód osobisty, wydany dnia 12 listopada 1941 r. nr 595 przez Zarząd Gminy Msłyczów, na nazwisko Kołodziej Michalina, zamieszkała w Tarnawie. 432